Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

ROK VIII. WRZESIEŃ 1932. NR. 7.

PEDAGOGJUM

Miesięcznik poświęcony sprawom kształcenia nauczycieli.

Organ Zarządu Głównego Sekcji Zakładów kształcenia nauczycieli T. N. S. W.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, CZARNOWIEJSKA 32, TEL. 175-24.

KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 406.610.

O historję seminarjów nauczycielskich.

Ustawa z dnia 11 marca 1932 r., o „ustroju szkolnictwa" zapoczątkowuje nową erę w kształceniu kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, a tem samem następuje stopniowa likwidacja seminarjów nauczycielskich na całym obszarze Rzpl. Likwidacja ta rozpoczęła się już w b. r. szkolnym; nie otwarto już 1-go kursu przy tychże zakładach, zlikwidowano odrazu kilka pełnych państwowych seminarjów. Jeżeli z roku na rok stracą seminarja po jednym kursie, to zupełna likwidacja nastąpi w r. 1936. Miejsce seminarjów zajmą trzyletnie licea pedagogiczne i dwuletnie pedagogja. Program naukowy w liceach pedagogicznych opierać się będzie na programie gimnazjów, zaś program pedagogjów na programie liceów ogólnych. Jaki materjał nauczycielski wydadzą te nowe zakłady pod względem wykształcenia ogólnego, zawodowego i przygotowania do pracy ideowej, trudno dziś przesądzać.

Ale nie o to idzie. W chwili powolnego zanikania i ostatecznego zlikwidowania zakładów tego typu, wypada zastanowić się czy seminarja spełniały swą rolę w dobie istnienia, a jeżeli tak, to jak ją spełniały i czem przyczyniły się przy budowie podstaw kultury narodowej i ogólnej na ziemiach całej Polski. Na to pytanie nie można odpowiedzieć jednym czy drugim artykułem w piśmie fachowem: tu zabierze głos badacz dziejów szkolnictwa tych dziesiątek lat, w których te zakłady istniały, działały i wypuszczały ze swych murów młodzież bezpośrednio do pracy nauczycielskiej. Aby temu zadaniu mógł badacz godnie odpowiedzieć i wydać sąd możliwie objektywny, w szeregu materjałów muszą znaleźć się i prace o typie monograficznym każdego z tychże seminarjów.

Istniały przecież niektóre z nich po lat kilkadziesiąt w poszczególnych zaborach. Państwa zaborcze, zakładając je widziały w nich względnie widzieć chciały środek do wynaradawiania przez absolwentów szerokich mas, a gdy to się w zupełności nie udało, do wychowania w seminarjach i zakładanych przy nich internatach nauczycieli lojalnych dla dynastji i tronu i w tymże duchu wycho-

wujących młodzież szkolną. Czy udało się to choćby w części zaborcom, osądzi historja wychowania tych czasów.

W okresie swego kilkudziesięcioletniego istnienia wydawały seminarja nieraz tysiące wychowawców-nauczycieli, którzy szli na wieś ciemną, zabobonną, narodowo nieuświadomioną i wychowywali, uczyli, budzili ducha narodowego i w szkole i poza szkołą u całych mas młodzieży i szkolnej i starszej. Wielu z tych, którzy ukończyli seminarja pracowało nietylko jako nauczyciele, ale obejmowało różne stanowiska w nadzorze szkolnym na wszystkich szczeblach hierarchji szkolnej. Bardzo wielu z nich poświęcało się pracy pisarskiej na polu pedagogicznem, jak świadczą o tem pisma fachowe z tych czasów. Nie brakło i pracujących naukowo. Te fakty nie powinny zniknąć w niepamięci, ale muszą być zebrane, naświetlone i poddane syntezie. Materjały te należy zebrać i to jak najrychlej. Powstać powinny monografje każdego z seminarjów od założenia do zupełnej likwidacji. Wprawdzie jest jeszcze kilka lat do tej likwidacji, ale sądzimy, że i praca jest wielka. Gromadzenie materjałów o działalności seminarjów na każdem polu wymagać będzie dużo czasu. Ktoś zauważy może, że to gromadzenie nie natrafi na duże trudności. Przecież każde seminarjum, mając ten sam plan naukowy, te same metody nauczania z natury rzeczy musiało iść temi samemi drogami i w rezultacie dawać to samo. Że tak nie było i nie jest, życie każdego z nas przekonało. Każde seminarjum wyciskało i wyciska odrębny charakter na swych wychowankach nietylko na polu naukowem, ale przedewszystkiem na ustosunkowaniu się do pracy nauczycielskiej w szkole i poza nią, do roli nauczyciela w społeczeństwie, narodzie, do budzenia ducha polskiego tajnie i jawnie, do kształcenia charakterów u młodzieży, do dalszego własnego kształcenia się itd. O ile znane są dzieje niektórych Seminarjów (mamy na myśli niektóre w Małopolsce), to różnorodność prac w nich była duża. Stąd i materjał będzie obfity. Nie będą to frazesy, ale fakty i czyny.

Do gromadzenia tych materjałów powinny powstać komitety — sensu stricto — z obecnego grona danego Seminarjum z dyrektorem na czele. Komitet ten, mając pod ręką pewien materjał urzędowy, łatwo opracować może część historyczną i statystyczną. Do innej pracy winni stanąć wszyscy wychowankowie danego zakładu jeszcze żyjący, tworząc komitet sensu lorgo i dostarczając materjału w formie wspomnień, przeżyć, pracy zawodowej i społecznej itd.

Trudną tak dziś do zrealizowania sprawę kosztów wydawnictwa poszczególnych monografij, dałoby się rozwiązać w drodze rozpisania prenumeraty wśród byłych wychowanków danego seminarjum. Znając wielką ofiarność naszego nauczycielstwa nie wątpimy ani na chwilę, że nie odmówiłoby swej skromnej pomocy materjalnej dla tak ważnej pracy, jaką będą monografje poszczególnych seminarjów nauczycielskich.

Dr. Franciszek Kulański.
(Kraków).

Seminarja dla nauczycieli szkół powszechnych w Belgji.

Szkolnictwo powszechne.

Dla orjentacji czytelnika, jako wstęp do pracy niniejszej o seminarjach dla nauczycieli szkół powszechnych, podajemy krótkie streszczenie ustawy o nauczaniu powszechnem w Belgji.

Obowiązkowe nauczanie wprowadziła ustawa z r. 1914, która każdemu ojcu rodziny nakazuje dać swoim dzieciom odpowiednie wykształcenie elementarne, czy to w szkole publicznej, czy to w prywatnej (z prawami, lub mogącej otrzymać prawa); wolno im również kształcić swe dzieci w domu. Obowiązek szkolny rozciąga się na okres 8 lat, od 6-go do 14-go roku życia.

Pod karą grzywny, a nawet więzienia rodzice winni czuwać nad tem, aby dzieci ich uczęszczały do szkoły regularnie, t. j. żeby nieobecność ich w szkole bez usprawiedliwionego powodu nie przekroczyła 3-ch dni szkolnych w ciągu miesiąca.

Istnieją trzy rodzaje zakładów o programie szkoły powszechnej:

1. S z k o ł a p u b l i c z n a l u b p a ń s t w o w a, założona przez gminę i pozostająca pod bezpośrednim kierunkiem władzy miejscowej, która opracowuje regulamin i program, mianuje nauczycieli, ustala ich wynagrodzenie i zaopatruje szkołę w środki pieniężne na koszty utrzymania.

2. S z k o ł a p o s i a d a j ą c a p r a w a (a d o p t é e) której personel nauczycielski, opłacany z funduszów publicznych, musi posiadać wymagane kwalifikacje i podlegać kontroli państwa, a program nauki musi obejmować przedmioty, przepisane ustawą.

3. S z k o ł a m o g ą c a o t r z y m a ć p r a w a (a d o p t a b l e), instytucja prywatna oparta na przepisach prawnych, dotyczących szkół posiadających prawa, która jednak faktycznie nie jest uznana przez gminę. Podlega ona do pewnego stopnia kontroli ze strony rządu, wzamian za otrzymywane od niego subsydja.

Nauczanie jest bezpłatne dla wszystkich dzieci, nie znaczy to jednak, że przybory szkolne mają być dostarczane bezpłatnie wszystkim dzieciom.

Wynagrodzenie personelu nauczycielskiego jest jednakowe dla nauczycieli i nauczycielek.

Dawniej szkoła powszechna obejmowała 6 lat nauki, podzielonych na trzy oddziały (degrés)[1], od chwili uchwalenia ustawy

---

[1] Wypada zatem, że oddział szkoły powszechnej w Belgji nie odpowiada oddziałowi naszej szkoły powszechnej, obejmuje bowiem 2 lata nauczania (przyp. tłum.).

z r. 1914 nauka obejmuje 8 lat i cztery oddziały. W czwartym oddziale nauka, aczkolwiek ma nadal charakter ogólny, zmierza jednak do celów praktycznych, mając na względzie wyszkolenie techniczne i zawodowe.

Czynności inspektorów powierza się nauczycielom i nauczycielkom, mającym poza sobą przynajmniej dziesięć lat pracy, którzy złożyli z wynikiem pomyślnym egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną.

Przy wielu szkołach powszechnych istnieją ogródki dziecięce lub szkoły freblowskie, które przyjmują dzieci od lat 3 do 6-ciu. Według ustawy zakładanie tego rodzaju szkółek nie jest oparte na przepisach obowiązujących, a organizacja ich zależy wyłącznie od władz miejscowych. Z małemi wyjątkami ogródki dziecięce są koedukacyjne. Inspekcji powyższych zakładów dokonywują inspektorowie szkół powszechnych. Nowy program z r. 1927, opracowany przez rząd, oparty jest na metodzie Froebla.

Wreszcie akcję kształcenia w zakresie elementarnym prowadzi się i poza okresem szkoły powszechnej w szkołach dla dorosłych, stojących otworem dla wszystkich tych, co pragną utrwalić i pogłębić nabyte wykształcenie. Zakładanie tych szkół nie opiera się na żadnych przepisach i zależy wyłącznie od władz miejscowych. Rząd wydał regulamin z wyszczególninіem rodzaju szkół dla dorosłych, które to szkoły, sprowadzone do trzech typów zasadniczych, mogą liczyć na zasiłki pieniężne ze strony państwa, a mianowicie:

a) kursy początkowe; b) kursy dokształcające; c) kursy specjalne, któreby zadośćczyniły potrzebom natury specjalnej, a więc kursy przyrodnicze, rolnicze, gospodarcze, gospodarstwa domowego.

Seminarja nauczycielskie.

Personel nauczycielski szkół powszechnych otrzymuje odpowiednie wykształcenie zawodowe w seminarjach nauczycielskich państwowych lub seminarjach nauczycielskich, uznanych przez rząd, a założonych przez poszczególne dzielnice, gminy lub osoby prywatne. Nadanie praw, podlegające odwołaniu każdej chwili, jest uzależnione od pewnych warunków regulaminowych, dotyczących programów, personelu oraz inspekcji.

Dwa pierwsze seminarja państwowe dla nauczycieli zostały założone jednocześnie w r. 1844 w Lierre i w Nivelles, podczas gdy pierwsze seminarjum dla nauczycielek powstało dopiero w r. 1874 w Liège. Obecnie istnieje w kraju 81 seminarjów z tego: 16 zakładów państwowych (9 dla chłopców i 7 dla dziewcząt), 5 zakładów dzielnicowych (2 dla chłopców i 3 dla dziewcząt), 7 zakładów samorządowych (3 dla chłopców i 4 dla dziewcząt), 53 zakłady prywatne (17 dla chłopców i 36 dla dziewcząt).

Okres nauki trwa 4 lata. Aby zostać przyjętym do seminarjum, muszą chłopcy i dziewczęta mieć 15 lat ukończonych. Przy każdem

seminarjum istnieje jednoroczny kurs przygotowawczy, przeznaczony dla uczniów w wieku lat 14—15, stanowi on jakby dalszy ciąg czwartego oddziału szkoły powszechnej.

Kurs przygotowawczy nie jest obowiązkowy, wielu bowiem uczniów po ukończeniu 3-go oddziału szkoły powszechnej kieruje się do szkoły średniej (3 lata nauki) lub do 3-ch klas niższych królewskiego ateneum, poczem wstępuje bezpośrednio do seminarjum nauczycielskiego. Wszystkich kandydatów obowiązuje egzamin wstępny.

Na mocy regulaminu z r. 1929 trzy pierwsze lata w seminarjum poświęcone są studjom ogólnym, czwarty rok natomiast — zawodowemu kształceniu uczniów; w ciągu tego ostatniego roku uczą się oni, w jaki sposób nabytą wiedzę dostosowywać do poziomu szkoły powszechnej, praktykę zaś nauczania zdobywają w szkole aplikacyjnej, obejmującej 4 oddziały.

Nauczycielki przedszkoli (ogródków dziecięcych) przygotowują się do zawodu w seminarjach ochroniarskich i seminarjach dla freblanek.

Istnieją dwie kategorje powyższych szkół: zakłady państwowe i zakłady z prawami, nadanemi przez państwo; należą do tej kategorji szkoły, zakładane przez dzielnice, gminy i osoby prywatne. Istnieją 4 państwowe seminarja freblowskie, 1 dzielnicowe, 3 samorządowe, 27 prywatnych. Kurs nauki jest trzyletni. Dla wstępujących do zakładu niema żadnych ograniczeń co do wieku, kandydatki natomiast muszą mieć ukończoną czterooddziałową szkołę powszechną lub posiadać wykształcenie, odpowiadające szkole powszechnej (8 lat nauki). W zakres nauki wchodzi przedewszystkiem śpiew (solfeż) i elementarna nauka gry na jednym instrumencie (skrzypce, fortepian), umożliwiająca stosowanie akompanjamentu podczas śpiewów, prowadzonych metodą słuchową, oraz podczas gier i tańców rytmicznych z towarzyszeniem śpiewu.

Na trzecim kursie lekarz prowadzi teoretyczny i praktyczny wykład higjeny dzieci; poza tem seminarzystki zwiedzają żłóbki, przytułki dla dzieci, poradnie dla niemowląt i same wykonują w nich zabiegi, mające na celu utrzymanie małych dzieci w czystości. Praktycznie przygotowują się do zawodu dzięki zajęciom i ćwiczeniom w ogródku dziecięcym, przydzielonym do danego seminarjum.

Program seminarjów nauczycielskich.

Seminarjum nauczycielskie ma za zadanie nie tylko wzbogacenie w wiedzę umysłów przyszłych nauczycieli, ale także i wdrożenie ich do pracy samodzielnej i do metod, dzięki którym wiedza przekazuje się dzieciom. Szkoła kładzie wielki nacisk na kształcenie charakteru. Regulamin jej zapewnia uczniom maximum swobody, w takich atoli granicach, żeby się to nie sprzeciwiało zasadom wychowania zbiorowego; ma on na celu wyrobienie w nich

poczucia odpowiedzialności, żąda od nich współpracy przy układaniu regulaminu, w przestrzeganiu porządku, w organizacji pracy, wycieczek, uroczystości.

Program jest bardzo obszerny i obejmuje wiele przedmiotów, których nie możemy opisać szczegółowo w związku z każdym rokiem nauki. Obowiązkiem profesorów jest ułatwienie uczniom pracy, drogą rozumnej interpretacji; winni oni również kłaść nacisk tylko na rzeczy najważniejsze. Nauczanie w seminarjum nauczycielskiem powinna cechować troska nietyle o przekazanie wiadomości, ile o rozwijanie zdolności, inicjatywy i zamiłowania do studjów.

Obok ćwiczeń szkolnych w ścisłem znaczeniu tego słowa, które to ćwiczenia mają za zadanie pomagać uczniom w przyswojeniu materjału programu w sposób rozumny, okazało się koniecznem wprowadzenie obowiązkowych specjalnych ćwiczeń badawczych, pojętych w duchu prac seminaryjnych i laboratoryjnych, które wchodzą do programu studjów uniwersyteckich. Określa się je nazwą ć w i c z e ń d o p e ł n i a j ą c y c h.

Aby wszystkie te wysiłki mogły stworzyć zamierzoną harmonję, odbywają się częste zebrania, przynajmniej raz na miesiąc, członków personelu wykładającego, oraz wychowawców pod przewodnictwem dyrektora zakładu. Wymiana zdań przyczynia się do utrzymania jednolitego kierunku wychowania i prowadzi do rozumnego i racjonalnego wykonania programu.

Personel wychowawczy seminarjów nauczycielskich.

W sprawie nauczania ważną jest rzeczą, żeby personel, który wykłada w seminarjach nauczycielskich posiadał obok wiadomości naukowych specjalne zdolności pedagogiczne. Niema takiego zakładu, którego zadaniem byłoby przygotowanie tego rodzaju profesorów. Rząd natomiast ustanowił 4 dyplomy profesorów seminarjów nauczycielskich z prawem nauczania: 1) przedmiotów humanistycznych (język ojczysty, historja, nauka moralności); 2) przedmiotów naukowych (matematyka, nauki przyrodnicze, fizyka, geografja); 3) języków germańskich; 4) pedagogiki i metodologji.

Żeby zostać dopuszczonym do egzaminu, trzeba posiadać dyplom profesora z prawem nauczania stopnia niższego, bądź też dyplom uniwersytecki (kandydata filozofji i literatury, kandydata nauk przyrodniczych, kandydata nauk fizyko-matematycznych), lub wreszcie jakiś inny dyplom równoważny, określony rozporządzeniem ministerjalnem.

Kandydaci, którzy odpowiadają wymaganym warunkom, muszą złożyć odpowiedni egzamin przed komisją, mianowaną przez ministra. Oto program egzaminów, gdy chodzi o trzy pierwsze dyplomy:

a) e g z a m i n p i ś m i e n n y: rozprawa na temat z psychologji w zastosowaniu do wychowania młodzieży;

b) egzamin ustny: 1) ze znajomości rozumowej (według programu seminarjum nauczycielskiego) przedmiotów, wchodzących w skład grupy, którą sobie obrał zdający; 2) z metodyki tychże przedmiotów w zastosowaniu do szkoły powszechnej i seminarjum nauczycielskiego.

c) egzamin praktyczny (dydaktyczny), polegający na dwóch lekcjach jednogodzinnych z przedmiotów, objętych programem seminarjum.

Dla grupy humanistycznej: lekcja języka ojczystego i lekcja historji lub nauki moralności.

Dla grupy przedmiotów naukowych: lekcja matematyki oraz lekcja fizyki, chemji, przyrody lub geografji.

Dla grupy języków germańskich: dwie lekcje dwóch różnych języków.

Poza tem kandydatom przysługuje prawo przedstawiania komisji swoich prac samodzielnych drukowanych lub niewydanych.

Dla uzyskania dyplomu profesora pedagogiki egzamin jest następujący:

A) egzamin piśmienny: rozprawa na temat z psychologji w zastosowaniu do wychowania młodzieży i opracowanie w domu tezy pedagogicznej na temat, obrany przez kandydata;

B) egzamin ustny, obejmujący: a) obronę postawionej tezy; b) egzamin z nauk pedagogicznych; c) egzamin ze znajomości rozumowej pedagogiki według programu seminarjów nauczycielskich i ze znajomości regulaminów powyższych zakładów; d) egzamin z metodyki przedmiotów, programu szkoły powszechnej;

C) egzamin praktyczny (dydaktyczny), polegający na dwóch lekcjach jednogodzinnych wobec uczniów-nauczycieli na tematy dowolne, objęte programem pedagogiki seminarjów nauczycielskich (jedna z psychologji, druga z metodyki).

Temat otrzymuje się drogą losowania z pośród trzech seryj tematów, przygotowanych przez komisję. Kandydatom pozostawia się dwie godziny czasu na opracowanie lekcji. Aby mieć prawo do dyplomu profesora seminarjów nauczycielskich, kandydaci muszą uzyskać przynajmniej 65% liczby wszystkich punktów.

Dyrektorowie seminarjów nauczycielskich państwowych są mianowani z pośród nauczycieli czynnych, którzy posiadają najwyższe kwalifikacje na profesorów pedagogiki lub są posiadaczami dyplomów z prawem nauczania tegoż przedmiotu w seminarjach nauczycielskich. Do obowiązków dyrektora należy kierownictwo w sprawach szkolnych, przestrzeganie ładu i karności, utrzymywanie łączności między zakładem a władzami różnego rodzaju oraz rodzicami uczniów.

Dyrektor ma do pomocy kierownika administracyjnego, który winien stosować się do jego zarządzeń i którego obowiązkiem jest: 1) troska o wszystko, co dotyczy utrzymania internatu (aprowizacja, lokal, czystość lokalu i umeblowania, zarząd infirmerją); 2)

dozór nad inwentarzem szkolnym i zbiorami; 3) prowadzenie ksiąg rachunkowych.

Inspekcji seminarjów nauczycielskich w dziedzinie nauczania przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych dokonywa główny wizytator, oraz 3-ch wizytatorów; dla gimnastyki, rysunków i robót ręcznych, jak również i dla muzyki istnieją wizytatorowie specjaliści, którzy sprawują nadzór nad temi przedmiotami w średnich zakładach naukowych; dla szycia, gospodarstwa domowego, organizacji domowej, znajomości form towarzyskich — w seminarjach dla nauczycielek — funkcje te pełnią wizytatorki.

Wizytator asystuje w obecności dyrektora zakładu na lekcjach i ćwiczeniach, przepytuje uczniów, przysłuchuje się ich odpowiedziom na zadawane przez profesora pytania, zaznajamia się z ich pracą i w ten sposób wyrabia sobie opinję o stanie karności, postępach w nauce, zasługach i gorliwości profesorów, oraz o wartości stosowanych metod. Po każdym obchodzie wizytacyjnym, wizytatorowie składają w ministerstwie opinje o każdym ze zwiedzanych zakładów.

Przy końcu roku szkolnego wydział inspekcyjny przesyła do ministerstwa sprawozdanie ogólne, które zazwyczaj, możemy to śmiało powiedzieć, jest wyrazem żywego zadowolenia. Personel wychowawczy seminarjów nauczycielskich stanowi prawdziwy dobór profesorów, ludzi o wysokiej kulturze, oddanych całkowicie swemu posłannictwu; przyczyniają się oni do tego, że Belgja znajduje się w rzędzie państw, w których sprawy wychowania i nauczania wysuwają się na pierwszy plan wśród wielkich zagadnień naukowych i społecznych.

Gandawa. Profesor **G. Hombert.**

Cyfry mówią...

Główny Urząd Statystyczny Rzp. P. nie mogąc wydać ze względów oszczędnościowych „Rocznika“ za rok 1931, postanowił ogłosić osobne tablice, zazwyczaj ogłaszane w „Roczniku“ bądź w specjalnych zeszytach bądź w obrębie zeszytów zwykłych „Wiadomości Statystycznych“.

Tem tłumaczy się wydrukowanie „Statystyki oświaty i kultury“, wydanej jako VII specjalny zeszyt „Wiadomości Statystycznych.

Zawarte w tym zeszycie na 42 stronicach cyfry dotyczą stanu szkolnictwa i wychowania oraz oświaty pozaszkolnej i życia kulturalnego i umysłowego w r. szk. 1930/31. Ważność tych cyfr podnosi fakt, że w r. szk. 1930/31 Ministerstwo W. R. i O. P. przeprowadziło spis szkół wszelkich typów, (analogiczny spis odbył się poprzednio w r. szk. 1925/26).

Nas interesują — rzecz prosta — cyfry, dotyczące zakładów kształcenia nauczycieli, nazwanych w tym zeszycie specjalnym „Wiad. Stat." szkolnictwem nauczycielskiem. — Cyfry, dotyczące tych zakładów, rozmieszczono na 4 tablicach (25—28) a obejmują one: 1) statystykę zakładów i uczniów; 2) podział uczniów według kursów i liczby wydanych matur nauczycielskich i ochroniarskich; 3) podział uczniów według zawodów ich rodziców; 4) wiek uczniów. Poza tem tabl. 36 obejmuje wydatki na oświatę a więc i na zakłady kształcenia nauczycieli, a tablica 41 statystykę bibljotek tychże zakładów.

Podkreślając, ze względu na rozpoczętą likwidację pewnych typów zakładów kształcenia nauczycieli (seminarja nauczycielskie) doniosłość pomieszczenia w tym specjalnym zeszycie cyfr, dotyczących tych „ginących" już zakładów — co ma w pewnej mierze znaczenie dokumentu historycznego, jak również fakt, że cyfry podawane są w porównaniu z cyframi ze spisu w r. 1925/26 — zajmiemy się poszczególnemi działami, podając najbardziej interesujące cyfry.

I. Statystyka zakładów i uczniów.

a) Zakłady.

W r. 1930/31 było 230 zakładów kształcenia nauczycieli w tem 92 niepaństwowych i 138 państwowych. Zakłady te rozpadają się na:

1) seminarja naucz. . . .	117	państw.	81	niepaństw.
2) kursy naucz.	10	„	4	„
3) pedagogja	3	„	—	„
4) seminarja ochron. . . .	8	„	7	„

Przegląd poprzednich lat od r. 1294/25 począwszy, wykazuje wzrost ilości seminarjów w takim stosunku: 190—197—204—208—209—201 (zakłady państwowe) i 70—76—85—89—90—83 (zakłady niepaństwowe). Największa ilość seminarjów była w r. szk. 1928/29 (209 państw. i 90 niepaństwowych), po tym roku spadek dość znaczny jest widoczny.

Jeżeli chodzi o rozmieszczenie tych zakładów według województw, to największą, ilość zakładów kształcenia nauczycieli miało woj. lwowskie, bo 35 (13 państw. i 22 niepaństw.) następnie krakowskie, bo 32 (10 + 22), poznańskie 19 (17 + 2), kieleckie 18 (13 + 5), m. Warszawa 14 (4 + 10), warszawskie 14 (12 + 2), łódzkie 14 (9 + 5), białostockie 13 (11 + 2), wileńskie 12 (8 + 4), lubelskie 11 (9 + 2), śląskie 9 (7 + 2), stanisławowskie 9 (3 + 6), tarnopolskie 8 (4 + 4), nowogródzkie 5 (3 + 2), wołyńskie 5 (3 + 2), poleskie 2 (2 + 0).

Największą ilość państwowych zakładów wykazuje województwo poznańskie (17) z równoczesną znikomą (2), ilością zakładów niepaństwowych, największą ilość zakładów niepaństwowych wykazują województwa krakowskie i lwowskie (po 22)

b) Uczniowie.

W r. szk. 1930/31 uczyło się w zakładach kształcenia nauczycieli 35.716 kandydatów nauczycielskich, z czego na zakłady państwowe przypadało 21.383 kandydatów i kandydatek, reszta t. j. 14.333 przypadało na zakłady niepaństwowe. Cyfra kandydatów z r. 1924/25 wynosząca 34.963 wzrastała do r. szk. 1927/28 i wyniosła 38.708 — opadając następnie (mimo zorganizowania w następnym 1928/28 r. szk. trzech zakładów nowego typu (pedagogjów) do cyfry 35.716 w r. 1930/31 — a więc o 3.000 kandydatów czyli przeszło 8%).

W zakładach niepaństwowych wzrost był największy w roku 1928/29 (a więc o rok później niż w zakładach państwowych) i doszedł do cyfry 16.109 kandydatów(tek) — opadając następnie do cyfry 14.333 w roku szkolnym 1930/31.

Stosunek kobiet do mężczyzn wyraża się w r. szkol. 1930/31 w cyfrach: 21.367 kobiet w zakładach państwowych i 13.222 w zakładach niepaństwowych, czyli w stosunku do ogólnej liczby 35.716 kandydatów we wszystkich zakładach było 3/5 kobiet. Na 14.333 kandydatów i kandydatek w zakładach niepaństwowych było kobiet 13.222 a mężczyzn tylko 1.111 czyli około 8%. Wniosek prosty: zakłady niepaństwowe to przeważnie zakłady żeńskie.

Ciekawy jest objaw feminizacji pewnych kategoryj zakładów kształcenia nauczycieli. I tak: na kursach nauczycielskich było na 669 słuchaczy 512 kobiet a tylko 157 mężczyzn, w trzech pedagogjach na 380 uczniów 268 kobiet.

Najsilniejszą frekwencję wykazują zakłady kształcenia w województwach lwowskiem (5971) i krakowskim (5909) — najsłabszą w województwie wołyńskiem (723) i poleskiem (239). W zakładach niepaństwowych najsłabszą frekwencję wykazują dwa zakłady województwa białostockiego (146) i dwa woj. nowogródzkiego (287) oraz wołyńskiego (289). W stosunku do silnej frekwencji 17 zakładów państwowych woj. poznańskiego (3.228) nikle przedstawia się frekwencja dwóch zakładów niepaństwowych na tym terenie (392).

c) Uczniowie według kursów w seminarjach nauczycielskich.

W roku szkolnym 1930/31 było na 33.740 uczniów seminarjów (w tem 19.660 uczenic) na kursie wstępnym 930, na k. I. 7.080, na k. II. 6.668, na k. III. 6.492, na k. IV. 6.532, na k. V. 6.038.

II. Statystyka matur.

Na 6.038 uczniów i uczennic piątych kursów otrzymało 5.784 matury nauczycielskie t. j. około 96 % ogółu, w tem mężczyzn 2.174 a kobiet 3.610. Matur ochroniarskich wydano 219 (same kobiety). — Z tych cyfr przypada na:

wojew.	centralne	matur naucz.	1.715	ochron.	181
„	wschodnie	„ „	579	„	15
„	pozn. i pom.	„	614	„	18
„	śląskie	„ „	237	„	—
„	południowe	„ „	2.639	„	5
		Razem matur naucz.	5.784	ochron.	219

III. Z jakich sfer rekrutują się uczniowie?

Zróżnicowanie sfer posyłających uczniów do zakładów kształcenia nauczycieli jest według danych statystycznych dość znaczne i dość ciekawe.

Do seminarjów naucz. najwięcej kontyngentu dostarczają sfery rolnicze t. j. posiadacze od 5—50 ha. gdyż 13.7%, następnie posiadacze niżej 5 ha, gdyż 12.1%. Zkolei idą sfery rzemieślnicze z 13 %, służba i robotnicy komunikacyjni z 9 %, następnie urzędnicy państwowi i samorządowi z 7%, kupcy, przedsiębiorcy handl. i robotnicy z 5.2 %, profesorowie i nauczyciele z 4.7 % i inne zawody w mniejszym odsetku.

Na kursach naucz. i w pedagogjach największy odsetek to dzieci urzędników państwowych i samorządowych (14.6%), następnie dzieci kupców i przedsiębiorców handlowych (13 %), profesorów i nauczycieli (9.5%), następnie dopiero dzieci drobnych rolników (8.9 %), urzędników komunikacji (8.4 %), rzemieślników (7.4 %), urzędników handlowych (4.4 % i innych zawodów.

Do seminarjów ochroniarskich uczęszcza najwięcej córek rzemieślników t. j. 20.4 %, następnie kupców i przedsiębiorców handlowych t. j. 11 %, drobnych rolników t. j. 8 %, urzędników komunikacji t. j. 6.7 %, urzędników państwowych i samorządowych t. j. 5.8% itd.

IV. Wiek uczniów

unormowany przepisami, nie przedstawia w cyfrach większego interesu. Niżej przepisanej normy lat było w r. 1930/31 jeszcze 167 uczniów. Jak się to stało wobec wydanych i ostrych przepisów?

V. Wydatki na kształcenie nauczycieli.

Rubryki te obejmują lata 1927/28, 1928/29 i 1929/30.

Wydatki zwyczajne na szkolnictwo w tych trzech latach wynosiły: 1927/28 — 426.133 tys. zł., 1928/29 — 495.132 tys. zł., w roku 1929/30 — 535.963 tys. zł.

Z funduszów Min. W. R. i O. P. wydano: 321.655 tys. zł., 360.400 tys. zł., 391.258 tys. zł.

Resztę wydatkowały: Min. Spr. Wewn. (szkoły położnych i pielęgniarstwa), Min. Rolnictwa (szkolnictwo i oświata pozaszkolna), Min. Przem. i Handlu (szkoła morska), wojew. śląskie (na swoje

szkoły), wojewódzkie związki komunalne, powiatowe związki komunalne, gminy wiejskie, izby rolnicze, handlowo-przemysłowe i rzemieślnicze.

Na kształcenie nauczycieli wydały w tych trzech latach:

a) Min. W. R. i O. P. . . .	13.846,	15.389,	16.728 tys. zł.
b) wojew. śląskie . . .	1.163,	1.495,	1.729 „ „
c) wojew. zw. komun. . . .	275,	391,	405 „ „

Inne wyżej wymienione czynniki nie łożyły na kształcenie nauczycieli nic.

VI. Bibljoteki zakładów kształcenia nauczycieli.

W 222 zakładach kształcenia nauczycieli było w r. 1929/30 ogółem 348 księgozbiorów, z czego nauczycielskich 121, uczniowskich 128 i ogólnych 99. Z tego na 200 sem. naucz. przypada 319 księgozbiorów (115 uczniowskich i 119 naucz. a 85 ogólnych), na 6 kursów naucz. 7 księgozbiorów (1 naucz. 3 uczn. 3 ogólne), na 3 pedagogja 3 księgozbiory ogólne, na 13 sem. ochron. 19 księgozbiorów (5 naucz. 6 uczn. 8 ogólnych).

W księgozbiorach tych było ogółem 582.645 tomów (147.523 w księg. naucz. 201.739 w księg. uczn. 233 383 w księg. ogólnych). Na 1 ucznia przypadało 11.8 tomów z księgozbiorów i 14.7 tomów wypożyczonych.

Na 100 uczniów było czytelników 94.4, (w seminarjach naucz. 94.2, na kursach naucz. 100, w pedagogjach 100, w seminarjach ochroniarskich 99.4).

A. M.

Nowe książki. — Oceny i sprawozdania.

ELSE CRONER: Psychika młodzieży żeńskiej. Bibljoteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych tom XXIII. Książnica-Atlas, Lwów, Warszawa 1932.

Autorka, współpracowniczka Sprangera i wykładająca obecnie na uniwersytecie berlińskim psychologję młodzieży żeńskiej, rozumie psychikę dziewczęcą tak, jak ją zrozumieć potrafi tylko kobieta, nie kierująca się feministycznemi uprzedzeniami i nie szukająca w psychologji argumentów dla równouprawnienia ale odczuwająca głęboko swoiste zadanie kobiety. W żywo i przystępnie napisanej książce która się ukazała w przekładzie polskim, wykazuje p. Croner całą odmienność jakościową psychiki żeńskiej, związana z odmiennością zadań, jakie kobieta ma w życiu do spełnienia. W książce tej znajdą wychowawcy młodzieży żeńskiej wiele cennych wskazań dla swego postępowania.

HALL QUEST: Uczenie się pod kierunkiem. (Biblj. Przekładów Dzieł Pedagogicznych T. XX). Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1932.

Książka niniejsza zajmuje się próbą sformułowania pojęcia uczenia się pod kierunkiem, wskazaniem, w jaki sposób powinno się odbywać nauczanie ucznia szkoły średniej, jak się ma uczyć, szczegółowem opisaniem różnych systemów organizacji, według których prowadzone jest kierowanie uczeniem się w znacznej liczbie szkół, zastosowaniem zasad i metod uczenia się pod kie-

runkiem do niektórych przedmiotów programu szkoły średniej, podsumowaniem wyników ważniejszych badań, mających na celu stwierdzenie pożyteczności uczenia się pod kierunkiem.

GIOVANNI GENTILE: Reforma wychowania. (Bibljoteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych, T. XIX) Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa, 1932.

Nazwisko autora, G. Gentilego, związane jest z reformą szkolnictwa włoskiego, dokonaną po objęciu rządów przez Mussoliniego. Gentile był ministrem oświecenia publicznego w latach 1922—25. Równocześnie jest on czołowym przedstawicielem filozofji idealistycznej we Włoszech. Przetłumaczona obecnie na język polski książka zawiera cykl wykładów, wygłoszonych przez niego w r. 1919 na kursie nauczycielskim w świeżo przyłączonym do Włoch Trieście. Przemówienia te, pełne uczucia patrjotycznego, stanowią niejako wstęp do systemu filozoficznego idealizmu, który autor pojmuje jako fundament pedagogiki.

F. ŚLIWIŃSKI: Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej. Wyd. III. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1932.

Wydawnictwo niniejsze jest krótkim przewodnikiem, informującym o całokształcie administracji i ustroju szkolnictwa. Obejmuje zarząd szkolnictwa z Min. W. R. i O. P. i władzami pierwszej i drugiej instancji, ustrój szkolnictwa powszechnego, średniego, zawodowego i wyższego. Wydanie obecne zostało uzupełnione nowemi ustawami i rozporządzeniami ministerjalnemi po czerwiec 1932. Książka nieodzowna dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego, oraz dla nauczycieli szkół wszystkich typów.

REGENWETER HENRYK: Ideały Komisji Edukacji Narodowej w świetle współczesnych teoryj pedagogicznych. Warszawa 1932. Dom Książki Polskiej.

INŻ. LUCJAN BIELECKI: Liczydło na 4-ry działania „Elbe“. Warszawa, 1932 r. Skład główny, Warszawa, Krak. Przedmieście 38. m. 10.

Nowe liczydło, na pierwszy rok nauczania, jest przystosowane do wykonywania 4-ech działań, a przedewszystkiem mnożenia i dzielenia. Posiada dwa niezależne układy: dwubarwnych czwórek i dwubarwnych piątek, czyli dziesiętny. Liczydło usuwa stosowanie luźnych konkretów i jest wykonywane w dwu wielkościach: szkolne 85 cm. na 23. i dziecinne 27 na 8 cm. Jest to jedyne liczydło obrazujące przebieg mnożenia i dzielenia z uwidocznieniem mnożnej, mnożnika, iloczynu, dzielnej, dzielnika, ilorazu i ewent. reszty.

Min. W. R. i O. P. zatwierdziło liczydło do użytku szkolnego pismem Nr. I. Pr. 9082/31 z dnia 5. II. 1932 r., a Min. Spraw Wojsk. Dzien. Rozk. Nr. 8. b. r. liczydło poleciło dla szkół żołnierskich.

„STATYSTYKA OŚWIATY I KULTURY“. Wyszedł z druku specjalny zeszyt „Wiadomości Statystycznych“ p. t. „Statystyka Oświaty i Kultury“ — wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego. Na treść zeszytu składają się zestawienia, ilustrujące liczbę szkół, nauczycieli i uczniów w szkołach różnych typów w roku szkolnym 1930/31, opracowane, na podstawie materjałów powszechnego spisu szkolnego. Tablice te zawierają m. in. dane, dotyczące, wieku uczniów szkół powszechnych, średnich i nauczycielskich, podziału uczniów szkół średnich, nauczycielskich i zawodowych według zawodu i stanowiska społecznego rodziców, oraz szczegółową statystykę nauczycielstwa publicznego szkół powszechnych. Obfitą treść działu statystyki szkolnictwa uzupełnia zestawienie wydatków na szkolnictwo, dokonywanych z budżetu państwa i samorządów.

W dziale statystyki oświaty pozaszkolnej i życia kulturalnego zeszyt za wiera m. in. dane, dotyczące druków i czasopism, bibljotek, kinematografów, radja i in. W dziale tym ogłoszono ponadto po raz pierwszy tablicę ilustrującą rozwój i stan harcerstwa w Polsce.

Cena zeszytu o 42 str. druku, 1 zł., przy zamówieniach ponad 10 egz. udziela się 25% rabatu. Skład główny: Główny Urząd Statystyczny, Administracja Wydawnictw, Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 32, Tel. 610-93. Zeszyt można również nabyć, wpłacając należność na konto czekowe Głównego Urzędu Statystycznego w P. K. O., Warszawa, Nr. 30064.

HERTZ AL. I KIPOWA L.: W poszukiwaniu nowych metod pracy oświatowej, Warszawa 1932.

Nakładem Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego (P. U. K.), ukazała się pod powyższym tytułem broszura, obrazująca rezultaty pierwszego w Polsce Kursu Nauki Obywatelskiej przez korespondencję, zorganizowanego dla tysiąca przeszło uczniów w r. 1929. Metoda nauczania korespondencyjnego, tak popularna i szeroko rozbudowana na Zachodzie (szczególnie w krajach anglo-saskich) i w Rosji Sowieckiej — w Polsce znana jest ledwie od kilku lat, i mimo to od r. 1924, t. j. od czasu powstania Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego ilość uczniów, którzy za pośrednictwem tej placówki oświatowej zdobyli podstawy wiedzy lub uzupełnili swoje wykształcenie przekracza 20.000 osób. W ten sposób stał się P. U. K. wielką szkołą dla wszystkich — dla rodziców i młodzieży, dla pracowników państwowych, komunalnych i prywatnych, dla robotników, rzemieślników czy rolników — jednem słowem dla tych ludzi, którzy z jakichkolwiek względów nie znaleźli sami warunków do pracy nad sobą i do samodzielnej nauki.

Zorganizowanie pierwszego korespondencyjnego Kursu Nauki Obywatelskiej stanowiło w pracy P. U. K-u. pewnego rodzaju punkt zwrotny. Chodzi o to, że był to pierwszy wypadek zorganizowania przez korespondencję pracy wychowawczej, i to tak ważnej jak budzenie poczucia obywatelskiego, uświadamianie praw i obowiązków każdego obywatela w stosunku do zespołu. To też stworzenie takiego kursu, który w chwili obecnej jest nieledwie jedynym systematycznie opracowanym podręcznikiem nauki obywatelskiej dla szerokich sfer jest nielada sukcesem i stanowi doniosłe ułatwienie w pracy tych organizacyj społecznych, które prowadzą wśród swych członków pracę w dziedzinie wychowania obywatelskiego.

Równocześnie stały, przeszło 1½ roku trwający kontakt z licznym zespołem ludzkim i 500 głosów ankiety, przeprowadzonej na zakończenie kursu — dały autorom i kierownictwu wielkiej wagi materjał, pozwalający wejrzeć w życie materjalne i świat duchowy tej sfery, którą byśmy nazwali polskim „stanem średnim". Swemi doświadczeniami dzielą się autor i kierownicy kursu w broszurze p. t. „W poszukiwaniu nowych metod pracy oświatowej", która stanowi niezmiernie ciekawy przyczynek zarówno dla każdego działacza społecznego, jak i uczonego socjologa lub ekonomisty.

ZIELIŃSKI STANISŁAW: Mały Słownik Pionierów Polskich kolonjalnych i Morskich, Warszawa 1932. Instytut Wydawniczy Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Słownik ten zawiera krótkie życiorysy oraz wykazy źródeł do biografji polskich podróżników, odkrywców, zdobywców, badaczy, eksploatorów, emigrantów, pamiętnikarzy, działaczy i pisarzy emigracyjnych i morskich. Jest on streszczeniem pełnego słownika, opracowanego przez autora równocześnie z biografją emigracyjną i obejmować będzie około 800 podróżników etc., z 300 zebranych przez autora. Zeszyty 1, 2, 3, (kwiecień, maj, czerwiec) zawierają blizko 100 osób na litery A. i B. — Szczególne znaczenie posiadają skrzętnie zebrane przez autora źródła (rozprawy, artykuły, notatki) życiorysowe, dotyczące każdej z wymienionych osób, przyczem niekiedy ilość tytułów przekracza setkę (np. o Beniowskim, o Dybowskim, Domeyce i t. d.). Słownik bowiem, prócz strony informacyjno-biograficznej ma jeszcze na celu ułatwienie szczegółowych, obszerniejszych opracowań monograficznych, poszczególnych podróżników i badaczy polskich, którzy polskie wartości wnieśli do ogólnego dorobku światowego; całość t. j. zebranie nieznanych społeczeństwu i obcym polskich odkrywców i badaczy ma dowieść, że w dziedzinie odkrywania i badania nieznanych nam lądów i mórz nie szliśmy w ogonie innych narodów. Nadmienić wypada, że istniejący dotychczas jedyny spis nazwisk podróżników polskich wymienia stu podróżników, podczas, gdy autor w swym Małym Słowniku — będącym tylko skrótem — zaprezentował nam taką liczbę tylko w dwóch pierwszych literach alfabetu. — Mały Słownik ukazuje się miesięcznie; całość obejmuje 24 zeszyty, prenumerata kwartalna wynosi zł. 1.50 wraz z przesyłką, roczna zł. 5.—, całość zł. 9.— na zagranicę dochodzą tylko koszta przesyłki. Należność zaleca się wpłacać na konto Stanisław Zieliński P. K. O. 1855, Warszawa.

Wiadomości bieżące.

ŚP. ANNA LEWICKA, wdowa po oficerze armji powstańczej r. 1863, literatka, założycielka i długoletnia redaktorka „Małego Światka“, członek honorowy „Wileńskiej Macierzy szkolnej“, członek honorowy Towarzystwa Szkoły Ludowej, odznaczona orderem „Polonia Restituta“, zmarła we Lwowie 28 lipca 1932 r., przeżywszy lat 80.

Śp. Zmarła należała do kobiet najbardziej zasłużonych na polu pracy narodowej, oświatowej i wychowawczej doby przedwojennej. Słusznie nazwano ją „duchową Matką Orląt Lwowskich“.

Urodziła się we Lwowie dnia 21 lipca 1852 r. i wychowywała się pod opieką ciotki Katarzyny Wieczyńskiej, kobiety będącej wzorem cnót obywatelskich. W roku 1871 ukończyła „Żeński Instytut Naukowy“ we Lwowie z postępem znakomitym. Po ukończeniu go wstępuje do jedynej wówczas dostępnej dla kobiet szkoły średniej — seminarjum nauczycielskiego we Lwowie. — Wstąpiła tam nie w celu przygotowania się do zawodowej pracy nauczycielskiej, lecz w celu zdobycia wykształcenia. Pod wpływem jednak takich profesorów jak: Felicja z Wasilewskich Boberska, Dr. Józef Żuliński, Stefanja Wekslerowa, pojmujących zawód nauczycielski jako służbę obywatelską i narodową, postanowiła poświęcić się pracy pedagogicznej.

W roku 1873, uzyskawszy świadectwo dojrzałości, pomimo sprzeciwu rodziców, jako nauczycielka w Stanisławowie pracuje w swoim zawodzie z wielkim zapałem. W r. 1881-szym wychodzi zamąż za Feliksa Lewickiego, porucznika Wojsk Polskich z roku 1863, sybiraka i dziennikarza. Jest On synem emigranta z roku 1831 i matki Francuzki. Urodzony we Francji, uważany był w Austrji za obcokrajowca, wskutek czego żona jego śp. Anna Lewicka traci posadę nauczycielki.

Następnie przenosi się z mężem do Krakowa. Po stracie męża wraca z maleńką córeczką do Lwowa. Wraca do rozpoczętej już przedtem pracy. Chcąc wychowywać nie dziesiątki już i setki, lecz tysiące serc młodych, postanawia założyć pismo, którego celem byłoby urabianie dzielnych obywateli polskich. Wprawdzie wydawanie czasopisma w b. Galicji było pod względem finansowym bardzo utrudnione, miało jednak swobodę wypowiadania się. Pisma takie jednak nie mogły uzyskać debitu w zaborach pruskim i rosyjskim. Ograniczone do jednego tylko zaboru, nie mogąc pokryć kosztów wydawnictwa, padały jedno po drugiem.

Taki los spotkał „Towarzysza Pilnych Dzieci“, wydawanego przez Wł. Bełzę i „Światełko“, wydawane przez Stefanję Kossowską.

Odziedziczywszy znaczny rodzinny majątek, założycielka „Małego Światka“ nie potrzebuje więcej się troszczyć o byt materjalny pisemka. Wydaje je nadzwyczaj starannie, zdobione licznemi rycinami, które początkowo trzeba było posyłać celem wykonania, aż do Wiednia. Ś. p. Lewicka zapełnia je niemal sama w zupełności artykułami historycznemi, geograficznemi, przyrodniczemi i z dziedziny wynalazków, ujmując te wszystkie tematy w piękną, prostą i przystępną formę. Zaznajamia czytelników ze sprawami narodowemi, z pracą spo-

łeczno-narodową i zachęca ich do czynnego w niej udziału. Jednym z najbardziej kształtujących młode umysły działów był dział korespodencji, którą „Mały Światek" nawiązał ze swymi czytelnikami. Korespondencja ta dawała najwięcej pracy redaktorce, która przez cały czas wydawnictwa, prowadziła ją osobiście, lecz za to przynosiła największe rezultaty.

Prócz Swej intensywnej działalności literackiej i wychowawczej pracuje ś. p. Anna Lewicka i na niwie społecznej. W r. 1888-ym wchodzi do Zarządu „Czytelni Kobiet". W 1892-gim wezwana przez twórców TSL. śp. Ernesta Adama i M. Danielaka, zawiązuje wraz z Józefą Jaroszyńską, Stanisławą Szczepanowską i Marją Łomnicką pierwsze „Koło Pań" TSL. Jest zrazu sekretarką, a w latach od 1905 do 1909, jego przewodniczącą. Dzięki Jej inicjatywie powstaje bursa dla ubogich dziewcząt imienia Felicji z Wasilewskich Boberskiej. W roku 1896, gdy w Krakowie powstaje pierwsze żeńskie gimnazjum, zostaje jego członkiem założycielem i ze swych funduszów utrzymuje tam stypendystkę.

Czynnie interesuje się ruchem równouprawnienia kobiet i jest współpracowniczką wydawanego przez Paulinę Reinschmidt — Kuczalską „Steru". W roku 1897, chcąc przysposobić czytelników do pracy obywatelskiej, zakłada „Kółko Dzieci" TSL. W r. 1906 łącznie z Kółkiem Dzieci TSL. lecz głównie ze swoich funduszów buduje na kresach w Kulikach szkołę nowego zupełnie typu. Jest to szkoła przemysłowa zabawkarstwa drzewnego. Warsztaty te rozwinęły się tak pomyślnie, że są dziś największą w Polsce fabryką zabawek drewnianych, uposażoną w maszyny najnowszych typów, istniejącą pod F-mą „Kuliki". Prowadzona jest przez b. czytelnika „Małego Światka" i członka „Kółka Dzieci".

W r. 1918 w czasie inwazji „ukraińskiej" w mieszkaniu Jej mieści się tajna drukarnia, w której drukowano odezwy i gazetę „Głos Polski".

W r. 1919 zostaje śp. Anna Lewicka mianowaną członkiem honorowym „Macierzy Szkolnej" w Wilnie. W r. 1931 członkiem honorowym TSL. Jest współpracowniczką wydawanego obecnie przez ks. Szumana „Małego Światka". W latach 1927 do 28 jest członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma dla młodzieży „Orlęta".

W dniu 3-go maja 1927 Rząd polski w uznaniu zasług odznaczył Ją orderem „Polonia Restituta".

Hasłem Jej do ostatniej chwili życia było: „Non nobis, sed nomini Tuo, Patria".

LIKWIDACJA SEMINARJÓW NAUCZ. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło z końcem roku szkol. 1931/32 likwidację następujących państw. seminarjów nauczycielskich męskich: w Koźminie, Kcyni, Rudniku nad Sanem oraz szkół ćwiczeń przy Państw. Seminarjum męskiem we Lwowie i Państw. II. Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie. Zliwidowano w Przemyślu Pryw. Semin. naucz. koedukacyjne Stow. Chrz.-Narodow. Naucz.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Dr. Antoni J. Mikulski.
Czcionkami Drukarni Polskiej Franciszka Zemanka w Krakowie.